

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi raz na tydzień.

ROK II

KURTYBA, DNIA 4 SIERPNI 1921.

Nr. 32.

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Warunki prenumeraty:

W Brazylii rocznie	— — — — —	10\$000
Półrocznie	— — — — —	5\$500
Kwartalnie	— — — — —	3\$000
Miesięcznie	— — — — —	1\$000
W Argentynie	— — — — —	10 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — —	350 dol.
W Europie	— — — — —	12\$000
Numer poszczególny	— — — — —	200 rs.

Listy z kraju.

KRAKÓW 19 go czerwca 1921.

W poprzednim liście pisałem że mimo, iż tylu wrogów stara się wtrącić Polskę na nowo do grobu, ona jednak dzwiga się coraz więcej i wzmacnia, czego najlepszym dowodem coraz widoczniejszy u nas postęp na polu odbudowy i przemysłu.

Przed paru dniami nasi ministrowie rolnictwa, handlu i kolei w obec przedstawicieli prasy nakreślił dość dokładny obraz tego postępu o którym wspominałem.

Minister handlu i przemysłu udowodnił cyframi, że podniosła się produkcja węgla, soli i ropy a wydajność pracy w przemyśle wzrasta z miesiąca na miesiąc. Ludność pracuje ochoczej, wytwarza więcej; niebawem też poza maszynami i towarami zbytkowymi ojedziemy się bez znacniejszego przywozu z zagranicy, co niestety dotychczas tak nas rujnowało. Co do węgla takie podała minister cyfry: Obecnie jego produkcja dochodzi do 80 proc. produkcji przedwojennej.

W porównaniu z produkcją w okresie wypędzenia Niemców z kraju wzrosła o 20 proc. W roku obecnym produkcja wzrasta bezustannie. Kiedy w styczniu wydobyto u nas 746.000 ton. To w kwietniu wydobyto 885.000. Trzeba dodać że dla utepszenia kopalni samych i dla poprawy losu robotników zrobiono już bardzo wiele. Na maszyny nowe dla kopalni wydano 323 miliony, a na domy robotnicze przeszło 340 milionów. Niestety ta wydajność pracy robotnika osłabła po wojnie; trzeba go drożej płać choć on o wiele mniej daje. Stąd drożyzny węgla główne źródło. — Produkcja soli również wzrosła. Kiedy w przyszłym roku wydobywano miesięcznie 15 tysięcy ton, obecnie wydobywa się 21 tysięcy. Pokrywa ona zapotrzebowanie krajowe a nadto 15 do 20 procent idzie na eksport.

Co do ropy to wydobyto jej w roku 1913: 81,000 cystern, a w roku 1914: 64,000. Zeszłego roku (1920) wydobyto 62,000, a więc zbliża się produkcja do roku przedwojennego. W kraju spotrzebuujemy 35,000 cystern, reszta więc cystern, co stanowi około 35,000 wagonów jest na eksport. Jest to najpoważniejsza pozycja naszego eksportu.

Hutnictwo u nas przedstawia

się jeszcze słabo, bo nie mamy koks, który z zagranicy musimy dotychczas sprowadzać. Ale i tu idzie lepiej. Produkcja w tej dziedzinie w pięciu miesiącach tego roku jest taką już, jak była w całym przeszłym roku.

W przemyśle metalowym t.j. w przerabianiu żelaza jest znaczny postęp. Na terenie dawnej Kongresówki było w tym przemyśle zajętych 83,000 robotników. Niemcy przemysł ten całkiem nam zniszczyli; ale już w roku 1919 zajętych było w dzwigających się fabrykach 8,000 robotników, przeszłego roku 36,000 a obecnie 46 tysięcy.

Cukrownie wyrobiły w roku 1919 12 tysięcy ton cukru, a przeszłego roku już 17 tysięcy.

Browary pracują w połowie tego, co przed wojną. Gorzelnie w przeszłym roku wyprodukowały 24 miliony litrów spirytusu a w tym roku już 43 miliony, z czego już do 18 milionów można było oddać na eksport.

Przemysł włókniczy doszedł do 60 proc. produkcji przedwojennej, z czego kraj spotrzebował około 80 proc. a reszta idzie już na eksport do Rumunii i Rosji. Zle jeszcze sfoi przemysł papierniczy dla braku celulozy i chemiczności.

Cementu produkuje się u nas około 700 tysięcy centnarów.

Na ogół było w przemyśle na ziemiach obecnej Polski najcięższych przed wojną 530,266 robotników, zeszłego roku było 261,159 a obecnie 34 tysiące.

Ze sprawozdania ministra kolei wynika, że stan kolejnictwa w Polsce podniósł się bardzo.

To podniesienie się naszego kolejnictwa bardziej może niż my sami, oceniają obcy. Przy naszym ministerstwie kolejowym pracowały misje amerykańska i angielska. Wypowiedziały one najwyższe uznanie dla naszego kolejnictwa.

Lokomotywy przybywa nam coraz więcej. Z 481, które muszą nam oddać Niemcy, otrzymaliśmy już 182. Mamy wskutek tego o wiele więcej pociągów i chodzą one regularnie, opóźnienia są coraz rzadsze. Pomogły do tego i kary nałożone na spóźnienia. W nowym rozkładzie jazdy mamy na przykład 7 pociągów z Krakowa do Warszawy na dobę w czem 3 pospieszne i 6 z Warszawy. Do Lwowa z Krakowa mamy 5 pociągów, nadto 2 do Tarnowa osobne i nadto 6 pociągów

przez Tarnów do Lublina, Krynicy, Sącza i t.d. Ogółem wychodzi z Krakowa na dobę 38 pociągów osobowych w różne strony. Wskutek tego natłok w pociągach nie już tak wielki i znośniejsza jazda. Wydajność pracy w warsztatach kolejowych zwiększyła się w porównaniu z rokiem przeszłym o 15 proc. i wskutek tego zmniejszył się procent »maszyn chorych« t.j. potrzebujących naprawy z 50 na 42 proc.

Rządy socjalistyczne z osłabionym Moraczewskim na czele zabagniły na początku nasze kolejownictwo, napchawszy ludzi bez liczby, co chcieli tylko dostawać wiele pieniędzy a nie umieli albo nie chcieli robić. Strajkami zaś koleje paraliżowali. Dzięki Bogu czyszczono już w znacznej mierze nasze kolejownictwo z tego ciężaru. Fabryki wagonów w Sanoku, Sączu i w Ostrowie dostarczają wagonów coraz więcej.

Minister rolnictwa, tej galezi naszego życia tak ważnej, podał wiele cyfr pocieszających. Jak wam wiadomo, odłogów w Polsce było wiele. Nie było ich czem uprawić ani czem zasiał. W dawnej Kongresówce było odłogów 7 milionów morgów. Dziś zostało ich tylko jeszcze nieco w białostockim województwie i w powiecie hrubieszowskim. W Małopolsce (Galicji) było 1.200,000 morgów odłogu, w tym roku zostało go tylko 350 tysięcy.

Na kresach wschodnich w ogóle obsiano na ten rok 40 proc ugorów.

Dopomogło do tego to, że oddano ludności 31 tysięcy koni od wojska, a drugie tyle kupiła ludność ze wschodu i południowego wschodu (Rosja, Rumunia). Rząd zakupił 470 plugów motorowych a prywatnie zakupiono ich do Polski 200.

Na zasiew dostarczono ludziom 3,200 wagonów zboża i 3,800 wagonów ziemniaków. Ogółem przestrzeń obsiana w tym roku wzrosła o 683 tysiące hektarów. Urodzaje jak wam już pisałem zapowiadają się bardzo pięknie. Utrzymują więc, że Polska teraz sama się wyżywi.

Klęską dla naszego gospodarstwa był księgosusz u bydła, który u nas zaszczepili bolszewicy a od którego wyginęło w dawnym zaborze rosyjskim było aż po Wisłę i San. Walka energiczna z tą zarazą zepchnęła ją aż za Zbrucz, Bug i Niemen.

Po za tem hodowla bydła wzrasta bardzo w okolicach zarazą nie dotkniętych. W powiecie limanowskim, w byłej Galicji ilość bydła wzrosła o 14 tysięcy sztuk w porównaniu z roku 1914.

A więc bardzo to pocieszające rzeczy i przyszłość nasza przedstawia się różowo. Takby być powinno. A jednak to wszystko

nie rozwiewa poważnej troski o naszą Ojczyznę i ludzie myślący u nas, co Ojczyznę kochają nie mogą rozpogodzić czoła. Przyczyna tego jest przede wszystkim nasze życie polityczne t.j. to co się dzieje w sejmie i w naszym rządzie.

Jak wasz »Lud« już pisał, obecnie nasz sejm konstytucyjny przygotowywali socjaliści, którzy wtępli chwycili u nas władzę w ręce. Pragnęli oni wyłącznie w tym sejmie gospodarzyć. Nie udało im się wprowadzić, ale drogą tych wyborów, które oni przygotowali dla siebie, weszli do sejmu w wielkiej liczbie ludzie im podobni, co ponad Ojczyznę siebie i partją swą stawiają, a przy tem ciemni.

Wskutek tego przez dwa lata mordowano się nad uchwaleniem konstytucji — i jak wam wiadomo z trudem ją uchwalono.

Aż do nowego sejmu, który na podstawie nowej konstytucji ma być wybrany w jesieni, rządzi jeszcze ten nieszczerzny sejm konstytucyjny. Rozbity on jest na niezliczoną ilość partji zwalczających się tak zaciekle, że większość z nich, aby swego przeciwnika zagnębić, gotowa Ojczyznę zaprzęcać. Najwięksi zaś z nich partyjnicy, którzy najchętniej od socjalistów metod walki pożyczają, bo z nimi się czują pokrowni, najgłośniej obłudnie krzyczą, że Ojczyznę budują. Wskutek tego rząd, który jest odbiciem sejmu, jest niedołężny i bezwładny, bo niedopuszczają do niego ludzi prawdziwie uczciwych i zdolnych, ale tylko swych partyjników. Jeśli zaś dostanie się do rządu człowiek uczciwy i zdolny, jak minister skarbu Szczechkowski, nie długo tam wytrzyma. Teraz n.p. od Szczechkowskiego żądał prezydent, ministrów Witosa 12 miliardów niby na odbudowę, a wszyscy wiedzą, że tu chodzi o poparcie tymi miliardami jego partji przy wyborach przyszłych. Nic dziwnego, że nie mogło się z tem zgodzić sumienie ministra skarbu i że psuło mu cały budżet mozolnie zestawiony, że więc wskutek tego podał się do dymisji. Ta zacieklia partyjność sprawia też, że kiedy po Sapieże opróżnione było miejsce ministra spraw zagranicznych, przez miesiąc prawie cały nie mogli się zgodzić na nowego ministra. Kiedy zaś teraz zamianowany ministrem Skirmunt z Rzymu jedzie do Warszawy, aby tękę tę objąć, zanosi się na to, że walka partyjna i upór tych, co chwycili ster rządu, rozbiją rząd cały — i znów z trudem, długo nowy rząd składać będzie trzeba.

Wskutek tego nie zdolny taki rząd pilnować i bronić naszych spraw za granicą przeciw tak licznym naszym wrogom — rząd, który wobec tak doniosłych spraw

jak sprawa Śląska, Wilna i t.d. przez miesiąc prawie niema ministra spraw zagranicznych.

Powagi więc nie mamy dostatecznej na zewnątrz i mimo że stan gospodarczy u nas się dzwiga, marka ciągle spada. Pracują zresztą nad tem gorliwie nadal Niemcy i Żydzi. Nie będzie więc u nas, mimo pomysłnych objawów ekonomicznych lepiej, dopóki rządzący będą u nas ludzie ciemni, samolubni partyjnie zaślepieni.

Miejmy nadzieję, że po burzy przyszłych wyborów powietrze polityczne u nas przecie się oczyści.

Na Śląsku nasi powstańcy na polecenie koalicji ustępują i godzą się na zaprzestanie walki, a Niemcy kąpią sobie z zarządzeń koalicji i zuchwale się stawiają — jakby wojny chcieli. Stan więc niepewny. Chwilowo czasem się zdaje, jakby nastawiająca się za gas Francja w swej polityce zwyciężała i przekonywała zawzięta na nas Anglię, to znów zuchwała przewrotność niemiecka wspierana przez Loyd Georgea — zdaje się zwyciężać. Obecnie chodzą pogłoski, że rozstrzygnięcie wkrótce ma nastąpić. Zobaczymy.

Wręczenie

NACZELNIKOWI PAŃSTWA LISTÓW UWIERZYTELIJAJĄCYCH PRZEZ POSEŁA NADZWYCZAJNEGO I MINISTRA PEŁNOMOCNEGO BRAZYLJI.

Dnia 3 czerwca 1921 roku odbył się w Belwederze z zachowaniem zwykłego ceremoniału akt wręczenia Naczelnikowi Państwa na uroczystej audjencji listów uwierzytelniających przez Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Republiki Stanów Zjednoczonych Brazylii, p. Rinaldo de Lima e Silva.

Naczelnik Państwa przyjął posła w otoczeniu pp: Kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych Dąbskiego, Ministra Pracy i Opieki Społecznej Darowskiego, Ministra Forst i Telegrafów Teslowicza, gen. Maczewskiego w zastępstwie Ministra Spraw Wojskowych, gen. Jacyny, Szefa Kancelarii Cywilnej Cara, Dyrektora Protokołu Dyplomatycznego hr. Przezdzieckiego, oraz adjutantów: por. Soltana Horodeckiego i ppor. Mościckiego.

Posłowi towarzyszył Konsul Brazylijski p. Władysław Rypniewski.

Posł wręczył Naczelnikowi Państwa swe listy uwierzytelniające przyczem wygłosił następującą mowę audjencyjną w języku francuskim:

»Panie Naczelniku Państwa! Mam zaszczyt wręczyć Waszej

Ekskscelencji listy, przez które akredytowany zostałem w charakterze Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Brazylii.

Przy tej sposobności chciałbym szczególnie zapewnić Waszą Ekskscelencję o szczerem życzeniu mojego rządu, który ustanawiając swe stałe przedstawicielstwo w Warszawie, pragnie jeszcze bardziej zacieśnić już istniejące pomiędzy obu naszymi krajami węzły przyjaźni nie tylko w sferze stosunków politycznych lecz i w dziedzinie stosunków ekonomicznych.

Brazylja, aczkolwiek dzieli ją znaczna odległość od Polski, żywiła dla niej zawsze gorącą sympatię i z głęboką radością ujrzała, w chwili przekształcenia politycznej mapy Europy, naprawę jednej z najpotworniejszych krzywd jakie notuje historia.

Co do mnie, Panie Naczelniku Państwa, szczerę się tem, że mi przypadło w udziale być pierwszym przedstawicielem Brazylii wśród narodu, który przyczynił się tak potężnie do sprawy cywilizacji, a którego historia pełna wspaniałomyślności i męstwa, gorąca miłość Ojczyzny i geniusz uczonych pisarzy i artystów wzbudza we mnie tak wielki podziw.

Zywie niezłomną nadzieję, że Wasza Ekskscelencja i Jego wybitni współpracownicy zechcą mi udzielić swego skutecznego poparcia dla wypełnienia mego zadania.

Szczęśliwy jestem, iż mogę złożyć Waszej Ekskscelencji najszersze życzenia wielkości i pomyślności dla Polski, oraz zdrowia i szczęścia dla Waszej Ekskscelencji, który prowadzi tak świetnie Polskę do jej wysokich przeznaczeń.

W odpowiedzi na mowę powyższą Naczelnik Państwa wygłosił następującą mowę również w języku francuskim:

»Panie Ministrze!

Pragnę przede wszystkim podziękować Prezydentowi Republiki Stanów Zjednoczonych Brazylii, Jego Ekskscelencji Panu Epifacio da Silva Pessoa za to, że dokonał wyboru tak wybitnego dyplomaty na swego przedstawiciela w Polsce dla zacieśnienia węzłów przyjaźni, szczególnie zawiązanych między obu naszymi krajami.

Przyjaźń ta już została uświęcona dzięki szlachetnej gościnności udzielonej przez Ojczyznę Pana tyłu Polakom, którym w tragicznym okresie naszych dziejów daną była możliwość stworzenia na ziemi Brazylijskiej ogniska płodnej działalności i pokojowego rozwoju.

Szczególnie wzruszyło mnie uznanie, które Wasza Ekskscelencja tylko co wypowiedziała pod adresem Polski i jej nigdy niesłabnącego wysiłku ku wzbogaceniu swoją myślą dobytku intelektualnego i moralnego ludzkości.

Od tej chwili ustalić się mają pomiędzy nami stałe stosunki, dzięki którym ścisła współpraca po przez morza będzie zapewniona. Oba nasze kraje będą zawsze miały na widoku zarówno ogólny dobrobyt ekonomiczny, jak i istotne utrwalenie harmonji społecznej, oraz rozwój prac pokojowych, w których wielka Ojczyzna Pana bierze tak skuteczny udział, co już zresztą czyniła u boku sprzymierzonych, współdziałając przy ustaleniu nowego porządku świata.

Może Pan odtąd być pewien, Panie Ministrze, mego poparcia i poparcie Rządu Polskiego w usiłowaniach, skierowanych ku

urzeczywistnieniu szlachetnego zdania, które Panu zostało poruczone.

Audjencję zakończyła dłuższa rozmowa Naczelnika Państwa z Posłem.

W drodze do Belwederu licznie zgromadzona publiczność przyjmowała posła brazylijskiego owacyjnie.

ZE SEJMU.

MOWA MIN. WITOSA.

(Dokończenie)

Historja nie tworzy się z dnia na dzień. Na traktat Wersalski i postanowienia w nim zawarte, dotyczące Polski złożyły się długie lata pracy, cierpień i walk zbrojnych, których przeoczyć nie można. Od dnia rozbioru Polski naród nasz toczył nieustanną walkę o niepodległość, która pochłonęła setki tysięcy ofiar, czy to w otwartym boju, czy w kazamatkach więzień rosyjskich, niemieckich i austriackich.

P. Lloyd George powiada dziś dosłownie, że kiedy Niemcy są rozbrojeni i bezbronni dzięki sprzymierzeńcom — Polska oznajmia, że będzie walczyć nawet przeciw Traktatowi Wersalskiemu. Polska wie, że Traktat Wersalski przywrócił jej wolność i niepodległość, wie, że jedynie na podstawie ścisłego i sprawiedliwego wykonania tego traktatu ta część Śląska, której ludność przeważającą ilością głosów i gmin cswiadczyła się za Polską, wrócić może do Polski.

P. Lloyd George poczynił także w mowie swojej wywolenia, dotyczące sprawy wileńskiej. Dowiadujemy się z jego mowy, że Wilno zostało rzekomo przyznane Litwie. (Głosy: To ciekawe).

Fakt istnienia umowy między rządami Francji, Anglii, Włoch i Stanów Zjednoczonych, mocą której Wilno miało być przyznane Litwie jest zupełną nowością dla Rządu. (Głos: To jest poprostu śmieszne). Nie mogę się oprzeć wrażeniu, iż zachodzi tu jakieś nieporozumienie, bo trudno mi przypuścić, by o tak żywotnej sprawie przynależności państwowej części żywego organizmu narodu polskiego zdecydowano w zupełnej tajemnicy przed tymże narodem, w sposób przypominający okresy panowania tajnej dyplomacji. (Głosy: Słusznie).

Domagamy się, by stosowano do nas obiektywność, sprawiedliwość i prawo. Jeśliby słowa końcowe z mowy p. Lloyd George'a rozumieć się chciało jako upoważnienie Niemiec do wkroczenia zbrojnie na Górny Śląsk, to byłoby to niewątpliwie przeciw prawu wyrażonemu w traktacie wersalskim, który nie dopuszcza interpretacji, jakoby Górny Śląsk był prowincją niemiecką i który wyraźnie stwierdza, iż aż do rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej jedyni, którzy są powołani do utrzymania spokoju i porządku są komisja międzysojusznicza i wojska jej podległe.

Przed chwilą otrzymał rząd polski od rządu francuskiego stanowcze zapewnienie, że rząd francuski nie dopuści do tego, aby sprawa Górnego Śląska była inaczej rozstrzygnięta jak

na podstawie traktatu wersalskiego i wyników plebiscytu i że rząd francuski nie dopuści do tego, ażeby uzbrojone oddziały niemieckie i amunicyja z Niemiec mogły przejść granicę Śląska Górnego.

(Głosy: Niech żyje Francja. Huczne oklaski w całej izbie. Wszyscy posłowie i ministrowie wstają).

Wobec takiego zapewnienia rząd polski odwołuje się jeszcze raz do przywódców ruchu powstańczego i całego ludu górnośląskiego, aby ruch powstańczy zlikwidowali i dali możliwość sprawiedliwego rozstrzygnięcia losów Górnego Śląska przez państwa sprzymierzone.

Reasumując oświadczam: Rząd polski stoi ściśle na gruncie traktatu wersalskiego i niczego innego nie pragnie, jak tylko jego wykonania i na tem stanowisku zdecydowany jest trwać. Rząd polski jest pewnym, iż wszystkie mocarstwa, które traktat ten podpisały, między innymi Anglja nie dopuszczą do żadnych kroków ze strony Niemiec, które naruszają postanowienia traktatu wersalskiego zachwiałyby podstawami pokoju w Europie, pokój uzyskanego z takim trudem i taką ilością ofiar.

(Huczne oklaski. Prezydent ministrów odbiera z wszystkich stron Izby powinszowania).

Wiadomości.

Z POLSKI.

POLSCIE ODMÓWIONO ODSZKODOWANIA.

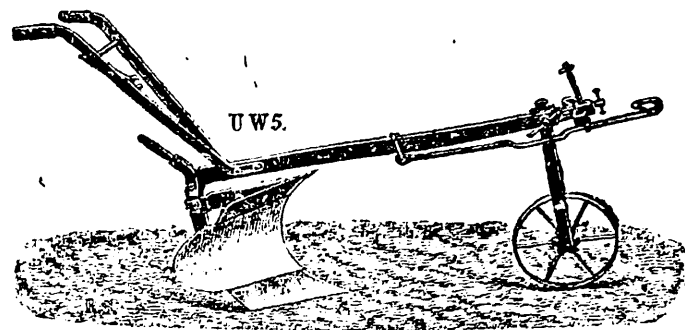
Według »Dan. Ztg.« przedstawiciele Ministerstwa finansów obradowali w tych dniach nad sprawą podziału sumy odszkodowań, uzyskanej od Niemców. Jak wiadomo, zgodzono się w Spaa, że Francja otrzyma 52 proc., Anglja 22 proc., Włochy 10 proc., Belgja 8 proc., Japonia i Portugalia każda po trzy do czterech proc., pozostało zatem do podziału 6 i pół proc., do których z najrozmaitszych stron zgłaszano pretensje. Żądania Boliwji, Peru i Polski odrzucono, natomiast rozważane mają być żądania Brazylii, Kuby, Liberji, Rumunji, Serbji, Sjamu i Czechosłowacji. W pierwszym rzędzie wyznaczoną zostanie część przypadająca w udziale Serbji.

KATOWANIE JEŃCÓW W CHOCIEBORZU.

W Oleśnie odbyła się druga z rzędu wymiana jeńców polskich i niemieckich. Wymieniono 450 jeńców. Jeńcy polscy pochodzą przeważnie z obozu w Chocieborzu. Stwierdzają oni jednogłośnie okrutne traktowanie ich przez Niemców. Wielu z nich nosi ślady ciężkiego pobicia, albo wyczerpania z powodu głodu i choroby. Według zeznań tych jeńców, w Chocieborzu znajduje się jeszcze około 400 Polaków.

NAWET NIEMCY PIĘTNIA BARBARZYŃSTWA PRUSKIE.

Freies Wort donosi, że partje socjalistyczne w Chocieborzu i Brandenburgii przeprowadziły 24-godzinny strajk, protestujący przeciwko znęcaniu



CASA SCHMIDT — Coritiba

Praca Tiradentes N. 3 — Praca Municipal Nr. 20, 22 i 24.
Adres telegrafu: LEUGIM — Skrzynka Pocztowa N. 3 —
Telefon N. 114.

Otrzymał wielki wybór PŁUGÓW pochodzących z
fabryki o światowej sławie RUD. SACK.

się niemieckich poliejantów nad polskimi jeńcami w obozie w Chocieborzu. Partje ogłosiły wspólną rezolucję, w której oznajmiają, że robotnicy niemieccy nie solidaryzują się z okrucieństwami i nieludzkim obchodzeniem się, jakiego dopuszczają się policja i warty pobozsze nad jeńcami polskimi.

POLSKA I GDAŃSK MAJĄ SIĘ POROZUMIEĆ DO KONCA LIPCA.

Na posiedzeniu Rady Ligi narodów kontynuowano dyskusję w sprawie Gdańska. Generał Hacking uwydatnił korzyści, jakie przynieść mogłoby Polsce, jak Gdańskowi, bezpośrednie porozumienie się w sprawach, dotyczących przyszłości obu interesowanych stron. Rada wyznaczyła dzień 31 lipca, jako ostateczny termin zawarcia układu polsko-gdańskiego.

JAK BYDGOSZCZ SZYBKO SIĘ ODNIEMCZA.

Wiadomości statystyczne podają zestawienia z roku 1920 i 1921 o stosunku Polaków i Niemców w szkołach średnich w Bydgoszczy. Stosunek ten w 2 szkołach przedstawia się jak następuje: W gimnazjum humanistycznym męskim w roku 1920 było 6 nauczycieli Polaków i 16 Niemców na 64 uczniów Polaków i 439 Niemców. W roku 1921 niema ani jednego nauczyciela ani też ucznia niemieckiego, natomiast 16 nauczycieli i 352 uczniów Polaków. W gimnazjum klasycznym w roku 1920 było 9 nauczycieli Polaków i 13 Niemców na 302 uczniów Polaków i 132 reszta Niemców. W bieżącym roku jest 14 nauczycieli Polaków i 1 Niemiec na 370 uczniów wyłącznie Polaków.

LIGA WSZECHŚWIATOWEJ JEDNOŚCI POLSKIEJ.

Powstała nowa organizacja polska pod nazwą »Liga wszechświatowej jedności polskiej«. Celem jej jest krzewienie idei w najwłaściwszej łączności narodowej i kulturalnej między ludnością Rzeczypospolitej a rodakami, rozprószonymi po wszystkich krajach świata.

Z Brazylii.

KURYTYBA. Policja gorliwie ściga złodziei zwłaszcza kolejowych, którzy w ostatnich tygodniach bardzo dokuczają zabierając z magazynów i dworców wszystko co się da.

Na ulicy Marechal Floriano tramwaj potracił nieostrożnego kolonistę, którego musiano odwieźć do szpitala.

ANTONINA. W Antoninie buduje się nową stację kolejową. Ponieważ jednak przyszło do nieporozumienia chwilowego między zarządem kolejowym a prefekturą, roboty na razie wstrzymano, a robotnikom dano robotę w Paranaçu.

Dyrektor kolonji w Rio zażądał od ministra rolnictwa, aby upoważnił Delegację Fiskalizacji w Paranaçu do wydania 100 kontów na przygotowanie dalszej kolonizacji w Cruz Machado dla niemających ziemi.

MORDY. W municypjum Palmas w miejscowości Chopim zamordowano dwie osoby. Delegat policyjny poszedł na miejsce wypadku.

— W samem Palmas, po krótkiej szermierce, sławny Filip Arruda zastrzelił kupca Filipa dos Santos.

W Alexandro, stara kobieta kręcąc się po kuchni przewróciła się i wpadła w ognisko na ziemi rozłożone. Zajął się zaraz jej ubranie. Zanim jej pomógł z pomocą, poparzyła się tak dotkliwie że za dwa dni zmarła.

W Rio das Pedras koło Palmeiry powiesił się 51 lat liczący murzyn Anastasio Luz. Przechodzący znaleźli jego ciało.

CHOPIM. João Paraguyasztyletował swoją siostrzenicę 16-letnią i dał dwa strzały raniąc niemi Octavia Vaz. Potem sam oddał się policji.

JAGUARIATYVA. Stara baba wyszła sobie w las aby nabrać trochę drzewa suchego na ugotowanie niewybrednego obiadu. Właściciel, Rohling Virgilio Fausto uważając to postępowanie staruszki za bardzo krzywdzące dla siebie, okładać ją zaczął kijem aż upadła na ziemię. Litościwi ludzie przynieśli ją do domu; w kilka dni później umarła.

Ze świata.

POLSKA. Nawet wojowniczy Ludendorff wyraził się, że lepiej jest dla Niemiec stracić Śląsk Górny aniżeli nieogłędnym postępowaniem wywołać wojnę, w której prawdopodobnie Polska zostałaby przez bolszewików na nowo zaatakowana i zniszczona; Niemcy jednak zyskałyby tylko silniejszego, a więc niebezpieczniejszego sąsiada. Dodajmy hipotezę Ludendorffa prostując, że nie silniejszym, ale w każdym razie nie tak pokojowo uspo-

Przy zakupnie proszę się powoływać na ogłoszenia „LUDU“.

si Niemcy o pomoc. Te ostatnie na wielką skalę organizują pomoc materialną i posyłają komisje lekarskie.

— Sam Lenin i Trocki uważają swój rząd za bardzo zagrożony. Komisja wykonawcza trzeciej międzynarodówki rozesała cyrkularz do wszystkich sówietów Europy zachodniej oznajmując, że sytuacja sowiecka z powodu chorób i głodu jest bardzo poważna i jeżeli Europa zachodnia i Ameryka nie pociągną z pomocą rząd sowiecki musi upaść. Smutny zapewne będzie koniec reformatorów świata.

— Rosja posłała do Grecji notę prosząc, aby wypuściła na wolność dwa okręty rosyjskie uwięzione przez władze greckie. Grecja z powodów militarnych, jeszcze nie odpowiedziała na tę notę.

W ostatnich dniach dyplomacy aliancy byli silnie zdenerwowani kwestją Śląska.

— Wobec zajęć wywołanych wojennym prowokacyjnym powstaniem, Francja chciała posłać więcej wojsk na Śląsk. Sprzeciwiała się postanowieniom Francji Anglja. Anglja najpierw zwołać najwyższą radę w celu definitywnego podzielenia Śląska. Przyszło do ostrej wymiany zdań. Francja na własną rękę chciała posłać wojska na Śląsk. Niemcy protestowały nie dopuścić wojsk francuskich przez swe terytorjum; Gdańsk zawsze Polsce. Niemcy gotowi, także grozi, nie przepuści. Obawiano się pogorszenia stosunków między Anglją a Francją. Ostatnie jednak telegramy przynoszą wiadomość, że przecież przyszło do porozumienia między niemi; wojska mają być posłane.

FRANCJA. Pływak Tirabowki postanowił przepłynąć kanał La Manche który dzieli Francję od Anglii.

— Poseł Bousenot ma wnieść projekt do sejmiku aby obywateli mogli za pozwoleniem nosić broń przy sobie w celu obrony własnej osoby i mienia przed szerszącym się bandytyzmem.

— Belgję poproszono, aby wysłała swojego przedstawiciela do Najwyższej rady.

IRLANDJA. Według telegraficznej wiadomości synfeinerzy przyszli z rządem angielskim do zupełnego porozumienia co do rozwiązania kwestji irlandzkiej.

GRECJA. Wojsko greckie według nadchodzących wiadomości idzie naprzód we walce z bawalistami.

TURCJA. Naczelną komendę rozkazała cofać się wojskom tureckim, przed przeważającymi siłami greckimi.

CHINY. Zanosi się na wielką wojnę domową. Może być, że rząd w Pekinie zostanie usunięty a zapanuje nad całości Chinami rząd konstytucyjny Mung-Chang. Wojska Tchou-Ohai-Ali stoją naprzeciw wojska buntowniczego Tuchen-Mang-Shang-You.

HISZPANJA. W ciągu pierwszego półrocza wyemigrowało 13,831 osób do Argentyny a 1179 do Brazylii.

STANY ZJEDNOCZONE. Stany Zjednoczone otrzymają dnia 31 sierpnia dalszy milion dolarów jako odszkodowanie wojenne.

PERU. Setną rocznicę niepodległości obchodzono z wielkim entuzjazmem.

WŁOCHY. W dalszym ciągu niepokoje i ścierania się faszystów ze socjalistami. W Bassa jeden faszysta zabity wielu socjalistów ranionych. Zwycęstwo po stronie faszystów.

— Ogromne upały we Włoszech są przyczyną śmierci wielu ludzi.

— Nowo mianowany ambasador włoski przy rządzie brazylijskim ma wkrótce wyruszyć do Rio.

ROSJA. Rosja ginąca z głodu i chorób epidemicznych pro-

KONSULAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W KURYTYBIE.

OKÓLNIAK PRASOWY N 41.

Pocztowa Kasa Oszczędności nadesłała do tut. Konsulatu poniżej podane pokwitowania na wypłacone pieniądze odbiorcom w Kraju.

Pokwitowania te można odebrać osobiście w Konsulacie w godzinach urzędowych, lub pocztą, po nadesłaniu znaczka pocztowego za 500 rs.

N. 273 — Piotr Jarulaitowski — Itayopolis.
N. 281 — Witold Zagolowicz — Kurytyba
N. 283 — Emerico Singer — Guarany.
N. 292 — Wally Wolska — Araucaria.
N. 293 — Władysław Winderski — Bal-sa Nova
N. 294 — Władysław Winderski — Bal-sa Nova.
N. 308 — Kazimierz Ruśniak — Kurytyba.
N. 296 — Siestra Stefania Goniakowska — São Mathews.
N. 313 — Jan Puchalski — São Mathews.
N. 318 — Michał Bochenek — Guajuvira.
N. 319 — Antoni Siniślawczuk — Kurytyba.
N. 320 — Antoni Stanislawczuk — Kurytyba.
N. 321 — Franciszek Hauas — Guarany.
N. 322 —
N. 326 — Franciszek Małuchowski — Araucaria.
N. 327 — Frieda Rosenmann — Kurytyba
N. 320 — Władysław Laun — P. Grossa.
N. 331 —
N. 333 — Aniela — damik — Kurytyba.
N. 335 — José Robire — Kurytyba.

N 338 — Edward Bilski — Santa Lucia (Goyaz)
Równocześnie otrzymał Konsulat książeczkę oszczędnościową N. 1114067 dla Piotra Kokota.

Konsulat Rzplitej Polskiej w Kurytybie prosi uprzejmie o informacje o ostatnich latach życia śp. Ks. Leona Niebieszczańskiego oraz danie jego zgonu. Zwrócić się o to jeden z najbliższych jego znajomych we Lwowie.

Związek Towarzystw »Kultura« wydał własnym nakładem **PORTRETY NACZELNIKA PAŃSTWA JÓZEFA PIŁSUDZKIEGO** dużego formatu 45 na 35 cm. na ozdobnym czerpanym kartonie, bardzo ładnie wykonane przez najlepszą firmę w São Paulo.

Cena pojedynczego egzemplarza 2\$000 z przesyłką, a dla członków Związku Towarzystw »Kultura« 1\$500.

Dla redakcji pism, p. p. kupców i towarzystw polskich, nabywających portrety tuzinami odpowiedni rabat.

Portrety »Józefa Piłsudskiego« nabywać można:

W biurze »Kultury«, rua Candido Lopes 45 w Kurytybie. Caixa Postal 313.

W redakcjach pism polskich w Kurytybie.

U ob. Feliksa Brzostka (rua Cubatão 145, São Paulo), który zajmował się wydaniem »Portretów«, za co zarząd »Kultury« serdecznie dziękuje ob. F. Brzostkowi.

Sekretariat »Kultury« prosi o szybkie nadsyłanie zamówień na »Portrety J. Piłsudskiego«.

Lista ofiarodawców którzy złożyli na figurę Św. Jana:

Jan Burda 60\$000, Piotr Burda 10\$000, Jan Faucez 50\$000, Jan Brzeziński 20\$000, Walery Wisniewski 20\$000, Jan Runkowski 15\$000, Jan Scisłowski 20\$000, Jan Minka 10\$000, Jan Scisłowski syn 10\$000, Jan Knos 5\$000, Jozef Domański 5\$000, Jan Hell 5\$000, Jan Kawicki 5\$000, Jan Ribacki 10\$000, Jan Kewalski 5\$000, Jan Macioser 20\$000.

Razem zebrałem 800\$000 a figura ma kosztować 400\$000.
Jan Scisłowski

CENY TARGOWE

w Kurytybie dnia 4 sierpnia 1921 roku.

NAZWA PRODUKTU	CENA ZA	MILREISY
Zyto	worek 60 kg	32\$000
Pszonica argentyńska tutejsza	» 60 kg.	38\$000
Owies	» 15 kg.	4\$000
Jęczmień	» 60 kg.	12\$000
Ryz, biały	» 60 kg.	36\$ — 46\$
Ryz czerwony	» 60 kg.	28\$ — 38\$
Kukurydza nowa	» 60 kg.	6\$000
Kasza tatarska	» 60 kg.	30\$000
Piszon	» 60 kg.	17\$000
Fasola	» 60 kg.	10\$000
Groch	» 60 kg.	14\$
Ziemniaki angielskie nowe	» 50 kg.	8\$000
Cebula	» 15 kg.	7\$000
Mąka pszenna sublim	» 44 kg.	50\$000
» » 14	» 44 kg.	52\$000
» mandiołowa	» 40 kg.	14\$000
» żytnia	» 15 kg.	12\$000
Otręby	» 30 kg.	5\$000
Cukier mascavinho Rio Grande	1 kg.	860
» biały rafinowany	1 kg.	13\$00
» biały mielony	1 kg.	13\$00
Sól	1 kg.	8\$00
Masło	1 kg.	4\$500
Jaja	1 tuzin	1\$000
Kura	1 sztuka	1\$400 — 2\$500
Flonina	1 kg.	2\$000
Smalec	1 kg.	2\$300
Mięso wołowe	1 kg.	1\$400
» wieprzowe	1 kg.	1\$400
Chleb	1 kg.	8\$00
Kawa	1 kg.	1\$800
Herwa mate	1 kg.	8\$00
Mod	1 kg.	8\$00
Kaszas	100 litrów	70\$000
Wino nacional	100 „	95\$000

Ceny powyższe płać kupcy w Kurytybie, nabywcy, względnie wendziści pobierają zwykle wyższe.

TOW. SZKOŁY LUDOWEJ IM. JÓZEFA PIŁSUDZKIEGO W KURYTYBIE

urządza BAL w lokalu Związku Polskiego dnia 13-go sierpnia o godzinie 8-iej wieczorem. Dochód przeznaczony na szkołę, wyżej wymienionego Tow. Wstęp: Panowie 2\$000; Panie 500 rs. ZARZĄD.

SKLEP LUIZ ROSE

PRZY ULICY JOSE BONIFACIO N. 8.

OTRZYMAŁ WIELKĄ ILOŚĆ

Sztucznego Navvozu

KORZYSTAJCIE Z TEJ OKAZJI JAKNAJPRZEDZIE!

Poszukuje się ANTONIEGO BURSKIEGO, który wraz z żoną JÓZEFĄ RADWAŃSKICH wyjechał ze Santa Catharina prawdopodobnie do Rio Grande do Sul. O udostępnienie łaskawej wiadomości uprasza jego dziewczę Julusz Barański, União a Victoria — Parana.

GABRIEL N. PIRES.

PRZYWÓZ I WYWÓZ SUKNA I INNYCH TOWARÓW

ZAKUPUJE WPROST Z FABRYKI

PRAÇA MUNICIPAL N. 3 i 4. CURYTYBA — PARANA

Adres telegr. »GABRIEL«
Telefonu 172.

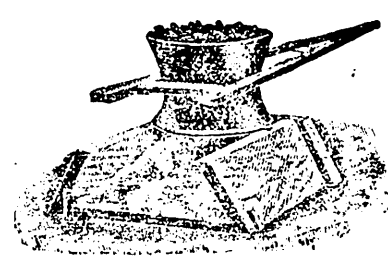
Caixa Postal Nr. 47 — Codigo RIBEIRO. 14

Poszukuję siostrę CZESŁAWĘ i brata JÓZEFA TUSZYŃSKICH, co zamieszkiwali na kolonji Iwahy od 1915 roku. Ktoby wiedział o nich lub oni sami, niech się zgł. szą listownie pod adres poniżej zamieszczony
SALOMEA ERKIERT — RUA SPARTACO N. 86 — AGUA BRANCA — S. PAULO — BRAZIL. 5

POTRZEBA LUDZI OD RABANIA DRZEWA opałowego dla kolei jak również do robienia progów (dormentes). Zgłoszać się do p. Piotra Nowackiego do Nowej Galicji. 16

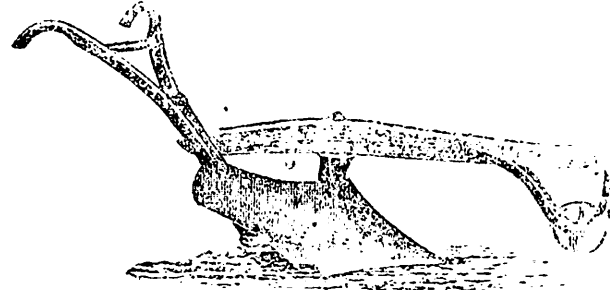
Silę Herkulesa
dodaje piwo z browaru **ATLANTICA** przewyższające wszystkie inne.

Nawozy Sztuczne
Makę kostną białą otrzymała **CASA VERMELHA**
Rua José Bonifacio N. 15.

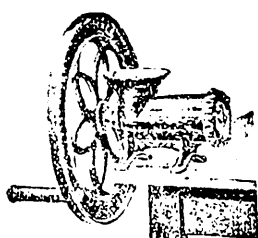


Wielki skład:
Maszyn rolniczych i przemysłowych, drutu gładkiego i kolczastego. Siatek drucianych.

ŻELAZA I STALI W SZTABACI, NACZYŃ ŻELAZNYCH, narzędzi dla wszelkiego rodzaju rzemieślników.



Plugów i kultywatorów amerykańskich i ze stynnej fabryki »HUD. SACK«.



CASA METAL
José Hauer Junior & Cia.

44, RUA 15 DE NOVEMBRO — CURITYBA

Banque Française et Italienne Pour l'Amérique du Sud

BANK FRANCUSKO - WŁOSKI KURYTYBA.

ZALOŻONY W PARANIE W ROKU 1910!

Kapitał zakładowy 50:000,000 Fr.
Kapitał rezerwowy 31:000,000 Fr.

Centrum — Paryż.

Filje: W KURYTYBIE, BUENOS-AIRES, SÃO PAULO, RIO DE JANEIRO, PERNAMBUCO, SANTOS, PORTO ALEGRE, ARARAQUARA, BARRETOS, BOTUCATU, CAXIAS, ESPIRITO SANTO DE PINHAL, JAHU, MOCÓCA, PONTA GROSSA, RIBEIRÃO PRETO, SÃO CARLOS, SÃO JOSÉ DO RIO PARDO, PARANAGUA.

Adres telegraficzny do Banku w Paryżu lub którejkolwiek filji w Brazylii » SUD'AMERIS «

W Buenos-Aires — » FRANCITAL «

Bank ten przyjmuje pieniądze w depozyt:

Na rachunek bieżący zwykły procent 2 %
» » c/corrente limitada do 10:000\$000
z prawem wymagalności co dzień sum nie przechodzących 1.000\$000 na 4 proc.
Z wypowiedzeniem na 6 miesięcy przed wyjęciem jakiegokolwiek sumy na 5 proc.
Z wypowiedzeniem na rok 6 proc.

Podejmuje się załatwiać wszelkie sprawy bankowe oraz przesyłki pieniędzy do każdej miejscowości w Brazylii lub zagranicę.

ADRES FILJI BANCU FRANCUSKIEGO W KURYTYBIE:

Ulica 1 de Março róg Marechal Deodoro.

Caixa Postal 0 — Telephone 190

REUMATOL

LECZY BÓLE REUMATYCZNE — DZIAŁNY ŚRODEK PRZECIWO GOŚCOWI, NERWOBÓLON, ORAZ WSZELKIM INNYM CHOROZOM MIĘŚNIOWYM.

Cena flakonu 1\$500.

APTEKA POLSKA

Ul. 15 de Novembro N. 5 — KURYTYBA

ROLNICY!

SZTUCZNE NAWOZY

Prawdziwy
FOSFAT



MAKA
KOSTNA

USPULUN

najlepszy środek do dezynfekcji zboża słownego.

SARNOL TRIPLE

przeciw świerzbotom kleszczom i innym pasożytom zwierzęcym
FERNANDO HACKPADDT & Cia. — CURITIBA
Rua Barão do Rio Branco N. 89 — Tel 178

SKŁADY: Curitiba: RODOLPHO STROBEL, ulica 13 de Maio, róg Conselheiro Carrão.
São José dos Pinhães: PEDRO CHURATTO 7

CASA NEW-YORK

Nowy Dom Handlowy

ULICA RIACHUELO N. 52.

Ma dobry wybór towarów wełnianych na ubrania dla mężczyzn i pań, barchanów, zefirów, perkalików i materiałów bawełnianych. Kapeluszy w różnych gatunkach, koszul, kołnierzyków, krawatek, szkarpet i pończoch. — WSZYSTKO PO CENACH BARDZO NIZKICH. — Sprzedaż tylko za gotówkę.

PIOTR B. HARMATI. 4

Dr. MIROSŁAW SZELIGOWSKI

BYEY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR.

KURYTYBA. — RUA S. FRANCISCO N. 25.

Leczy podług najnowszych sposobów.

Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne.

Chorych zamiejscowycy przyjmuje na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte.

ZAMIEJSCOWYM UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

„A Compradora”

Baczność!

Chcesz kupić lub sprzedać jakikolwiek przedmiot nowy lub używany po cenie nabywców? POSZUKUJ!

„A Compradora”

RUA 15 DE NOVEMBRO N 7 — TELEFON N 508.

Mamy wielki wybór mebli, nowych i używanych, ubrań, maszyn do szycia, naczyń kuchennych, książek, wiele innych sprzętów, które sprzedajemy po cenach najniższych.

Zwiedźcie nasz sklep, a zaopatrzenie się bardzo tanio w wiele przedmiotów, których potrzebujecie.

KURITYBA — PARANA.

Największy Polski Dom Handlowy w Kurytybie

BAZAR UNIÃO

IGNACEGO KASPROWICZA

AVENIDA LUIZ XAVIER N. 28 — RÓG PRAÇA OZORIO.

Posiada zawsze na składzie wielki wybór materiałów wełnianych i białych na suknie damskie i ubranie męskie.

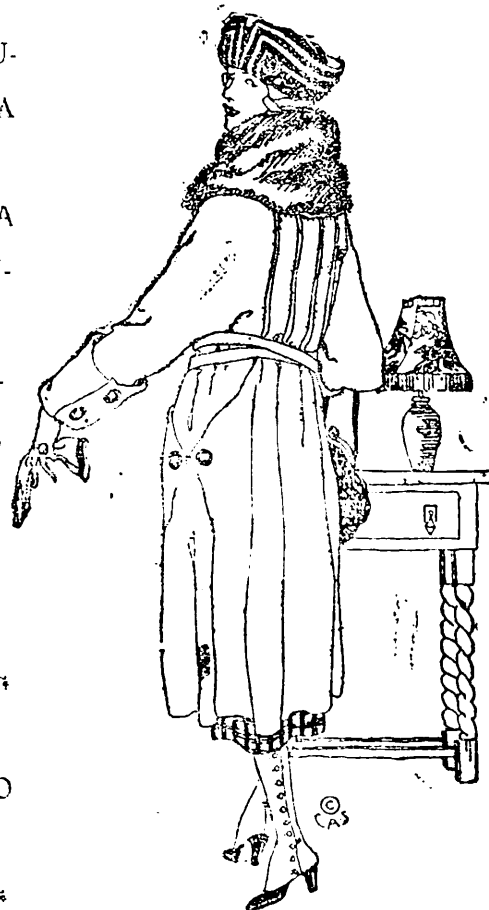
Piękny wybór materiałów białych na suknie ślubne jakoteż welony i wianki. Olbrzymie zapasy koszul, kołnierzyków krawatek, szkarpetek, pończoch, kapeluszy, parasoli i t. d. PO CENACH PRZYSTĘPNYCH. 25 --- 52

AO LOUVRE

NAJWIĘKSZY I NAJWIĘCEJ UCZĘSZCZANY MAGAZYN
MÓD I GALANTERJI W POŁUDNIOWEJ BRAZYLI.

MA WSZYSTKIE ARTYKULY NOWOŚCI I MÓD DLA PAŃ, PANÓW I DZIECI. UTRZYMUJE ZAWSZE NA SKŁADZIE WIELKI WYBÓR WE WSZYSTKICH PRZEDMIOTACH DO UŻYTKU POWSZECHNEGO, KTÓRE SPRZEDAJE SIĘ PO CENACH, NAPRAWDĘ NAJNIŻSZYCH.

PROSIMY PRZYJŚĆ I PRZEKONAĆ SIĘ O CENACH.



DOBRA OKAZJA!

Mam do sprzedania piękne gospodarstwo: Zabudowania gospodarskie, 76 akrów ziemi (w tem 40 akrów ziemi pod uprawę, 30 akrów herwalu), 2 rowane barząka, i mająd r do nacięcia herwy. Portera ogrodzona. CENA PRZYSTĘPNA! Zgłosić się do ECCIA NA PRZYBYLSKIEGO. — PAPANDEWA — Santa Catharina.

Fabryka „CAFE BRAZIL”.

MARCIN SZYNDA & S-ka.

SKLEP ARTYKULÓW SPOŻYWCZYCH.

Kupujemy i sprzedajemy wszystkie produkty krajowe. Wielki skład cukru, kawy, soli, wódki, nafty i t. d.

Sprzedaj hurtowna i na rozdrób.

CURITYBA — PLAC TIRADENTES 19 — TELEFON 23

Filja: Kolonja Thomas Coelho.

Jeżeli kto chce tanio, dobrze i prędko dać wykonać bilety wizytowe, książki rachunkowe, listy i t. p. lub pieczęcie kauczukowe, albo kupić książki do nabożeństwa, krzyżki oraz inne dewocjonalia niech się zwróci do składu

Cezara Schulza

W KURYTYBIE (Parana), ULICA BARÃO DO SERRO AZUL N. 12 i 14.

Ziemia w Guarapuavie.

Parcelacja fazandy » Amollataca: 18.000 alkieirów za (Guarapuava przy drodze do Foz do Iguaçu).

Ziemia do wyboru w cenie 60\$000 do 70\$000 za alkieir.

Tytuł definitywny pewny. Na » Amollataca » zostanie założone miasteczko i zarezerwowane miejsce na szkołę, kościół i dom dla towarzystwa.

Pierwsi koloniści już tam nabyli ziemię.

O udzieleniu informacji zwracać się pod adresem: WŁADYSLAW RADECKI — GUARAPUAWA — PARANA.

